

WIEDZA DLA CZTERECH MILIONÓW

Dla wielu ludzi Arktyka to nie chwilowy przystanek, ale dom. Naukowcy muszą więc odpowiedzieć nie tylko na pytanie, co ona znaczy dla świata, lecz także jak świat może pomóc jej mieszkańcom.

Michał Łuszczuk

Komitet Badań Polarnych przy Prezydium PAN

Regiony polarne przez stulecia znajdowały się gdzieś za horyzontem świata – w przeźroczystości i dosłownie. Ich odkrywanie i poznawanie zajęło w sumie kilka wieków, kosztowało życie, wysiłek i ma-

jątek wielu ludzi, a w sumie i do dziś stanowi wielkie wyzwanie logistyczne i psychiczne. Warto jednak pamiętać, że ta wizja obszarów polarnych – jakkolwiek brzmiąca zarówno heroicznie, jak i romantycznie, a przez to też popularna – to nie jest jedyna perspektywa czy też punkt widzenia, szczególnie w odniesieniu do Arktyki.

W Polsce – gdzie badania polarne zostały rozpropagowane przez dwóch wybitnych badaczy o szerokich zainteresowaniach naukowych w obrębie nauk o ziemi: Henryka Arctowskiego i Antoniego Bolesła-



dr hab.
Michał Łuszczuk

Jest politologiem, adiunktem w Instytucie Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zastępca przewodniczącego Komitetu Badań Polarnych PAN, delegat Polski do IASC Council oraz członek IAASA Council.

michal.luszczuk@poczta.umcs.lublin.pl



GEORGE R. KING/WIKIMEDIA COMMONS

Rodzina Innuitów,
1917 rok

Z mniej więcej 4 mln osób żyjących w Arktyce

około 50 proc. mieszka w Rosji, 31 proc. w państwach nordyckich, 16 procent na Alasce, 3 proc. zaś w Kanadzie. Ich problemy są typowe dla mieszkańców obszarów peryferyjnych i słabo zaludnionych. Dodatkowo wchodzi w grę wyzwania wynikające z surowych warunków naturalnych Dalekiej Północy oraz zmian klimatu (np. topnienie wieloletniej zmarzliny niszczy infrastrukturę budowlaną i transportową). Społecznie Arktyka jest bardzo zróżnicowana: kontrasty pod względem wskaźników demograficznych, poziomu życia czy zakresu praw występują zarówno między państwami arktycznymi, jak i w obrębie każdego z nich. Szczególną cechą pejzażu społecznego Arktyki jest znacząca rola ludów rdzennych (w sumie mniej więcej 400 tys. osób) w zarządzaniu poszczególnymi regionami, zwłaszcza zasobami naturalnymi.

Do katalogu głównych współczesnych wyzwań

ludów arktycznych zalicza się: kwestie ekologiczno-środowiskowe, ochronę kultury, języka i tradycyjnego sposobu życia, zapewnienie dostępu do edukacji i opieki zdrowotnej, a także relacje z badaczami. Wcześniejsze działania naukowców na tym terenie wpisywały się w tendencję badań „nad” – tradycjami, językami, wierzeniami ludów rdzennych. Obejmowały zatem głównie etnografię i antropologię i były prowadzone z pozycji europocentrycznych. Obecnie badania dotyczą kwestii ważnych także „dla” ludów rdzennych – możliwości zwiększenia ich aktywności politycznej na szczeblu lokalnym, państwowym i międzynarodowym (nauki polityczne i nauki prawne), zrównoważonego rozwoju w regionie (nauki ekonomiczne) oraz problemów związanych ze zdrowiem (nauki medyczne). Z perspektywy nauki o stosunkach międzynarodowych ważne są zaś kwestie współpracy międzynarodowej w regionie – np. rola organizacji międzynarodowych czy wyzwania dla bezpieczeństwa.

wa Dobrowolskiego, a następnie rozwijane głównie na Svalbardzie przez badaczy przyrodników – często zapomina się o „ludzkim obliczu” Arktyki. Nie dostrzega się, że jest ona zamieszkała przez mniej więcej 4 mln osób, w tym ponad 400 tys. jej rdzennych (autochtonicznych) mieszkańców. Są to ludzie, którzy współcześnie są poddani nie tylko tym samym procesom co mieszkańcy innych części świata (modernizacji, globalizacji), lecz także w dużo większym stopniu niż inni zmuszeni do konfrontacji z wielorakimi, na ogół negatywnymi następstwami zmian klimatu wokół bieguna północnego. Patrząc z ich perspektywy, która jeszcze wciąż bywa oparta na tzw. lokalnej lub też tradycyjnej wiedzy (*indigenous knowledge*) zmieniająca się Arktyka to nie tylko problem badawczy (jak

widzą to niekiedy naukowcy), nie tylko białe misie i przecudne zorze polarne (jak to zazwyczaj postrzegają turyści), nie tylko potencjalne bogactwa naturalne (tak istotne dla rządów i korporacji), lecz przede wszystkim ich Dom.

Cztery ważne odpowiedzi

Wyjątkowe właściwości środowiska naturalnego obszarów położonych wokół geograficznych biegunów naszej planety już dość dawno temu przesądziły o wyodrębnieniu w ramach niektórych dziedzin nauki tzw. badań polarnych. Bardzo szybko doszło także do rozróżnienia, z racji odmienności obszarów leżących za północnym i południowym kołem polarnym, badań arktycznych i antarktycznych. Analiza tematyki wydanych w ostatnich dekadach publikacji naukowych, zarówno z dziedziny badań arktycznych, jak i antarktycznych (a także tych odnoszących się jednocześnie do obu regionów), wskazuje, iż zdecydowanie królują wśród nich opracowania z szeroko rozumianych nauk o Ziemi i biologicznych. Czy to oznacza, iż badacze reprezentujący nauki społeczne i humanistyczne nie mają czego w regionach polarnych szukać?

Jakkolwiek może się to niektórym wydawać sztuczne lub wręcz bezpodstawne, to jednak coraz częściej w dyskursie naukowym można spotkać sformułowanie „polarne nauki społeczne i humanistyczne”. Określenie to – jak na razie – nie doczekało się powszechnie akceptowanej definicji. Jednak w najnowszych międzynarodowych strategiach rozwoju badań arktycznych (IASC: Integrating Arctic Research – a Roadmap for the Future – ICARP III) oraz antarktycznych (SCAR: Strategic Plan 2017–2020: Connecting and Building Antarctic Research) postuluje się wzmacniać znaczenie i rolę nauk społecznych i humanistycznych. Dlaczego?

Po pierwsze, w obliczu zmian zachodzących współcześnie w Arktyce i w Antarktyce już nie tylko większość naukowców, lecz także w pewnym stopniu cała społeczność międzynarodowa dostrzega istotny stopień wzajemnych powiązań między systemami naturalnymi a społecznymi, zarówno w wymiarze regionalnym, jak i globalnym. Oba obszary polarne dostarczają wielu przykładów na to, iż prawdopodobnie nie jest dziś możliwe pełne poznanie i wyjaśnienie jakiegokolwiek ważnego procesu czy zjawiska, dokonując jego badań w obrębie tylko jednej dyscypliny naukowej. Oznacza to zatem, iż przyszłość badań polarnych to w znacznym stopniu badania interdyscyplinarne obejmujące zarówno nauki przyrodnicze, nauki społeczne i humanistyczne, jak i inne obszary nauk, np. medyczne czy techniczne.

Po drugie, podobnie jak wyniki wielu badań z dziedziny nauk o Ziemi podejmowanych przez polarników na przełomie XIX i XX wieku miały walor i wartość naukowy, i praktyczny (aplikacyjny), również

dziś coraz częściej badania z kręgu nauk społecznych i humanistycznych służą tak samo rozwojowi wiedzy w zakresie teoretycznym, a także rozwiązywaniu wielu nienaukowych problemów, z którymi borykają się mieszkańcy Arktyki czy też mierzają państwa lub instytucje międzynarodowe wspólnie zarządzające regionem Antarktyki.

Po trzecie, kierunki badań podejmowanych w ramach polarnych nauk społecznych i humanistycznych są na ogół zbieżne z ogólnymi kierunkami badań prowadzonych współcześnie w tych dziedzinach. To zaś, co stanowi ich cechę wyróżniającą, to szeroko rozumiana „polarność” podejmowanych zagadnień badawczych. Jej istotą nie jest jednak rzeczywista lokalizacja obiektu badań w granicach regionów polarnych (co stanowi regułę w przypadku większości polarnych badań przyrodniczych o charakterze empirycznym), lecz jego wyraźny związek z tymi regionami. Oznacza to, iż ogólnym przedmiotem badań polarnych nauk społecznych i humanistycznych jest człowiek i jego relacje ze światem, w tym też jego twórczość oraz społeczeństwo i jego wytwory umiejscowione zarówno w granicach terenów polarnych, jak i poza nim, o ile jednak występują jasno określone relacje łączące je z regionem Arktyki czy Antarktyki.

Po czwarte, obserwacje dotyczące dotychczasowej ewolucji polarnych nauk społecznych i humanistycznych podpowiadają, że ich dalszy rozwój będzie się pogłębiał. I nie będzie się kierował w stronę wąskich specjalizacji, lecz będzie się opierał na badaniach interdyscyplinarnych prowadzonych zarówno w ramach polarnych nauk społecznych i humanistycznych, jak i w kooperacji z naukami przyrodniczymi. Konsekwencją tej sytuacji będą nowe wyzwania epistemologiczne, jak również konieczność rozwoju kompetencji w komunikowaniu wyników badań i ich transponowaniu między różnymi dziedzinami nauki. Cechą dalszego rozwoju polarnych nauk społecznych i humanistycznych będzie również kształtowanie się odmiennego profilu naukowego – tematycznego i dyscyplinarnego – między badaniami arktycznymi a antarktycznymi. Badania antropologiczne będą prowadzone tylko w Arktyce, badania dotyczące nowych rozwiązań z prawa międzynarodowego czy psychologicznych aspektów aktywności człowieka w warunkach ekstremalnych będą zaś dotyczyć częściej obszarów antarktycznych. Odrębność ta będzie w dużej mierze związana ze zmieniającymi się aktualnie uwarunkowaniami aktywności człowieka w obu regionach i wynikającymi z nich nowymi potrzebami naukowymi i społecznymi.

Trzy polskie zadania

Na podstawie analizy raportów opracowywanych głównie pod auspicjami i na potrzeby Rady Arktycznej oraz innych organizacji międzynarodowych,

a także wspomnianych już dokumentów strategicznych przygotowywanych przez międzynarodowe organizacje naukowe można wskazać kilka głównych kierunków badań w obrębie nauk społecznych i humanistycznych, które będą rozwijane w najbliższej przyszłości w odniesieniu do Arktyki. Należą do nich: zrównoważony rozwój w regionie, wpływ globalizacji, zmiany klimatu i rozwój innowacyjności. Złożone procesy i zjawiska ukrywające się za tymi hasłami mogą stanowić przedmiot zainteresowania badaczy na następujących płaszczyznach: humanistycznej, kulturowej, społecznej, ekonomicznej, prawno-politycznej i środowiskowej. Z kolei w odniesieniu do Antarktyki głównymi obszarami badań mogą stać się: międzynarodowe zarządzanie tym regionem, presja na eksploatację zasobów naturalnych i zmiany klimatu. Ponieważ Antarktyda okresowo jest zamieszkiwana wyłącznie przez badaczy (choć też coraz liczniej nawiedzana przez turystów), badania zapewne będą dotyczyć głównie płaszczyzn: prawno-politycznej, ekonomicznej, środowiskowej oraz w dużo mniejszym stopniu humanistycznej.

Na podstawie prac przeprowadzonych w ramach Zespołu Nauk Społecznych i Historii Polskich Badań Polarnych Komitetu Badań Polarnych PAN w kadencji 2015–2018 – uwzględniając dotychczasowy dorobek polskich badaczy, istniejący potencjał badawczy i możliwości rozwijania współpracy międzynarodowej – wśród sformułowanych priorytetów z dziedziny polarnych nauk społecznych i humanistycznych w Polsce wskazano na trzy interdyscyplinarne tematy badawcze:

- **„Obecność Polski w regionach polarnych”**

W jego ramach mogą być prowadzone badania z historii polskiej polarystyki, analizy polskiej polityki zagranicznej wobec regionów polarnych, literatury polarnej w Polsce, badania nt. Polonii w państwach arktycznych, rozwój polskiego potencjału badawczego w regionach polarnych.

- **„Arktyka i Antarktyka jako obszary zagrożeń dla wielowymiarowego bezpieczeństwa międzynarodowego”**

W jego obrębie mogą być dalej rozwijane badania z dziedziny stosunków międzynarodowych, studiów nad bezpieczeństwem, zarządzania ryzykiem, w powiązaniu z naukami przyrodniczymi, szczególnie poświęconymi ochronie środowiska.

- **„Arktyka i jej mieszkańcy w dobie globalizacji oraz zmian klimatycznych i środowiskowych”**

Mieszczą się tu studia z antropologii, etnografii, nauk o zdrowiu, socjologii, politologii, ekonomii i prawa w powiązaniu z naukami przyrodniczymi.

Badając to, co się dzieje w Arktyce lub w związku z nią, badacze mają szansę nie tylko rozwijać wiedzę naukową, lecz także wykazać się szacunkiem, troską i odpowiedzialnością. I to właśnie jest społeczny i humanistyczny wymiar badań polarnych, niezależnie od tego, w jakim obszarze nauki je prowadzimy. ■

Rada Arktyczna, powołana w 1996 roku na podstawie deklaracji z Ottawy, jest instytucją międzynarodową posiadającą obecnie największy wpływ na kształtowanie decyzji w odniesieniu do problemów Arktyki. Jej członkami jest osiem państw arktycznych: Dania, Finlandia, Islandia, Kanada, Norwegia, Rosja, Szwecja i USA. Polska należy do grupy czterech państw (obok Holandii, Niemiec, i Wielkiej Brytanii), którym w 1998 roku jako pierwszym przyznano status stałego obserwatora (później uzyskały go Francja, Hiszpania, Chiny, Japonia, Korea Południowa, Singapur, Włochy oraz Komisja Europejska).

Rada Arktyczna koncentruje się na zrównoważonym rozwoju Arktyki, a więc ochronie środowiska, prowadzeniu wszechstronnych badań naukowych, monitoringu następstw zmiany klimatu oraz pomocy ludności rodzimej. W obszarze jej zainteresowania znajdują się także takie kwestie jak otwarcie nowych szlaków żeglugowych w Arktyce czy zarządzanie bogactwami naturalnymi regionu.

Źródło: Ministerstwo Spraw Zagranicznych